Nr. 329. Lwów, Wtorek dnia 28. Listopada 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz. 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h. (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie $7^{1}/_{2}$ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: **Henryk Rewakowicz i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie:			
Dziś: Krescentego.	Hurja i Sams.	**REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA** przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.	**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 7 g. 32 m.
Jutro: Saturnina M.	Mafteja Ap.			Zachód słońca o 4 g. 04 m.
Pojutrze: Andrzeja Ap.	Hryhorja Neok.			Barometr. 703. Pogoda.

50 lat!
(W półwiekową rocznicę śmierci Mickiewicza.)

Półwiekowa rocznica zgonu wybiła w wielkiej godzinie świtu.

W chwili, kiedy na przedmieściu Stambułu dogasało wielkie życie, kiedy strzaskany padał filar narodu, na naszej ziemi mrok panował taki ciemny, straszny, że poranka nadziei niestawało już sercom dużej miary nawet i dużego ognia.

W dziesiątą rocznicę zgonu wieszcza, już oto i śmierć zdawała się pukać do bram naszych. Ziemia polska stała się wielkiem cmentarzyskiem bohaterskiego pokolenia. Na pracę przyszłości starcy zostali tylko i dzieci, którym niewoli pieśń śpiewał u kolebki wróg i ostrożni a „trzeźwi“ w narodzie

I było tak przez cztery dziesiątki ciemnych lat niewoli i rozdarcia. Poszły czyny, myśli, uczucia różnemi drogami, a wzrok tylko skierowany był zawsze i wszędzie i na każdem miejscu w te ideały, które narodowi głosił... Adam Mickiewicz. Pełną się stała ziemia nasza tego imienia, jego genjusz osiadał na coraz dalsze kręgi serc i duchów, aż oto dzisiaj my z niego wszyscy i chłop polski i robotnik na ulicach Warszawy.

Od bram wileńskich aż do Carogrodu niósł wieszcz natchniony ludu swojego sztandar i Polskę w pieśni dla Niej, w pracy dla Niej, w natchnieniu dla Niej, w znojnym trudzie, w nawoływaniu, w pielgrzymstwie, w bolu za miljony i w nadziei za miljony — wszystko dla Niej.

Dla Tej świętej, wielkiej, nieśmiertelnej!

I dla tych wszystkich, którzy byli w Polsce naonczas i być mieli w najdalsze pokolenia.

I dla tych, co walczyć za Nia mieli w znojnym trudzie dnia powszedniego i dla tych co za Nią krew leją na ulicach Warszawy, Łodzi, Kalisza...

Dla tych co snuli przędzę dziejową na krosnach organicznej pracy i dla tych, co robią dzisiaj dzieje bombą i strajkiem i głodem i nędzą...

Oto w pół wieku brzask świtu, a zaraz w samem zaraniu wielkiego dnia, myśl, czucie, tęsknota i ukochanie tłumów warszawskich zwróciły się do stóp Tego, który i kochał i cierpiał za miljony.

Dzisiaj, gdy na zegarze dziejowym wielka dla nas bije godzina, rozlega się rocznica skonu wielkiego ducha niezapomnianem echem. Wielkich zdarzeń huraganem parci, naprzód idziemy, ale w tej drodze czasu nie braknie i braknąć nie może na spojrzenie w stronę Carogrodu, w ciemną izbę na przedmieściu Pera, skąd odchodził duch w stronę umiłowanej Polski, aby stanąć na czele wszystkich, wszystkich zastępów, co walczą o Jej odrodzenie.

W takiej chwili jak dzisiaj, gdy wracać się zda ją ideały równości dla wszystkich, braterstwa ludów, gdy powrotną falą rozlega się po całej Europie głos sympatji dla walczącej o swe prawa Polski, gdy jej krzywda poczyna znowu wstrząsać sumieniem ludów — w takiej oto chwili genjusz Mickiewicza jaśnieje jak zorza zaranna, jak gwiazda przewodnia narodowi w dalszych jego losach.

Tak samo jaśniał i w chwilach ciemności — bo on z nami zawsze i zawsze na czele.

Nasze pokolenie doczekało chwili, którą wieszcz przepowiedział. Miara nieprawości wrogów dopełniona, a Bóg, „karząc plemię zwycięzców zbrodniami zatrute“, sprowadza na ziemię lepszej przyszłości nadzieję.

Jest więc półwiekowa rocznica skonu poety i tytana narodowego smutną i bolesną rocznicą, którą rozpamiętywać nam sercem i duszą potrzeba. Ale z tej izdebki w Carogrodzie, gdzie się dopełniła miara bolu i zawodów, trysnął żywy, nieprzeparty strumień odrodzenia narodowego, spłynął wielki testament wielkiego żywota, który sam poezją będąc i poświęceniem wzniósł nas na nie biańskie wyżyny miłości Ojczyzny.

A jeżeli co roku Mickiewiczowski dzień święci naród, to półwiekową rocznicę niechaj uważa za symbol zmartwychwstania, bo oto wybiła ona... w wielkiej dziejowej godzinie.

O równouprawnienie polityczne ludu.

Dziś ma bar. Gautsch w myśl urzędowych zobowiązań zgłosić w Izbie posłów program reformy wyborczej, opartej na powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawie wyborczem.

Rząd austrjacki czyni to w przeświadczeniu, że przez powołanie do czynnego udziału w prawodawstwie przedstawicieli szerokich mas ludowych zdoła ożywić obumierający parlamentaryzm i uchronić konstytucyjny ustrój państwowy od ostatecznej ruiny.

Zmieniające się szybko gabinety na darmo usiłowały innymi środkami uzdrowić schorzały wiedeński parlament, uspokoić wzburzone fale narodowościowych zatargów, usunąć zastój w życiu publicznem. Nie pomogły ani plany olbrzymich inwestycji, mających dopomódz do rozkwitu handlu i przemysłu, ani projekty doniosłych reform socjalnych, których miljonowe rzesze z upragnieniem oczekują, ani zapowiedź rozszerzenia obywatelskich swobód i uregulowania rozlicznych innych, piekących zagadnień. Od lat ośmiu wiedeńska Izba posłów była ciągle widownią zapamiętałych walk narodowościowych a w całej Przedlitawji nacjonalistyczne zagorzalstwo zapanowało w życiu publicznem, krzewiąc nienawiść wzajemną między narodami, wspólnie to państwo zamieszkującymi.

Od lat kilku prasa postępowa, która nie dała się oszołomić nacjonalistycznemi podżeganiami, wypowiadała to zdanie, że Austrję od ostatecznej zguby może ocalić tylko przeobrażenie ustroju konstytucyjnego przez oparcie parlamentaryzmu na powszechnem, równem prawie wyborczem. W Galicji obok pism robotniczych, tylko nasz dziennik konsekwentnie od lat tę myśl wypowiadał. Nareszcie i rząd do niej się nakłonił.

Jakkolwiek jednak rząd uznał, że powszechne, równe prawo wyborcze jest jedynie skutecznem *antidotum* na wewnętrzny rozstrój i rozkład państwa, przedstawiciele klas uprzywilejowanych nie tak łatwo wyrzekną się korzyści, które z pokrzywdzenia politycznego mas ludowych płynęły. Trzeba więc bezwzględnej walki w obronie zasady równości politycznej wszystkich obywateli, trzeba obudzić cały lud, by się upomniał o należne prawa, trzeba poruszyć całe społeczeństwo, zahipnotyzowane przez nacjonalistycznych demagogów.

W Galicji zapowiada się walka więcej namiętna, niż w innych krajach. Zwycięstwo zasady równości ma tu otworzyć rzecznikom ludu wrota nietylko do wiedeńskiego parlamentu, ale i do Sejmu krajowego i do reprezentacji gminnych i powiatowych. A dzierżyciele przewilejów już w czasie obrad sejmowych złożyli dowody bezwstydnego oporu przeciw postulatom równouprawnienia. Po Sejmie zaś zwolennicy i obrońcy dzisiejszego systemu wyborczego pojechali do Wiednia, aby tam intrygować przeciw wyzwoleniu ludu z dotychczasowej niewoli. Klika nie tylko nie chce rozluźnić pęt, któremi skrępowano ludność w kraju w zakresie autonomji, ale i rządowi centralnemu chce narzucić swe pretensje i wstrzymać dla kilku miljonów ludności dobrodziejstwa sprawiedliwości społecznej. Tak kończą swą rolę historyczną rzekomi spadkobiercy Konstytucji 3. Maja.

Jeżeli nie uda się oligarchom galicyjskim przeszkodzić reformie, przez rząd zapowiedzianej, **o b c y m** będzie kraj nasz zawdzięczał początek nowej ery politycznej!

I dziś, gdy w miastach gromadzą się tysiączne zastępy, aby zamanifestować żądanie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego prawa wyborczego, na próżno wołalibyśmy do Koła „polskiego“, aby dało wyraz naszym postulatom. Oprócz kilku posłów poza Kołem ludność Galicji w tej chwili przełomowej nie ma właściwie żadnych reprezentantów w Izbie poselkiej, gdyż Koło polskie wcale nie przedstawia w tym wypadku prawdziwych dążeń naszego społeczeństwa, lecz zastępuje jedynie interesy drobnego odłamu uprzywilejowanego.

Zadaniem przeto dzisiejszych demonstracji jest, aby zaznaczyć na zewnątrz rozdział między opinją publiczną w kraju a tą grupą posłów, którzy po większej części zawdzięczają mandaty nadużyciom i szalbierstwom.

Niech w Wiedniu intrygują szalbierze polityczni, ale nie mają prawa przemawiać tam w imieniu kraju, bo kraj woła dziś jednym, donośnym głosem: żądamy powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego prawu wyborczego!

Republika sosnowiecka.

Przez trzy tygodnie zagłębie węglowe sosnowiecko-dąbrowskie, odcięte od reszty świata barykadami sparaliżowanych kolei, stanowiło odrębną republikę z własnym rządem, własnym poborem podatków, własną milicją, własną prasą. Jak ów okręt pancerny Potemkin, który pod flagą czerwoną pływał po morzach, sam sobie będąc panem, tak owe cztery mile kwadratowe krainy węgla i cynku, wywiesiwszy czerwony sztandar rewolucji, istniały niezależnie od gubernatorstwa piotrkowskiego, jenerał gubernatorstwa warszawskiego, państwa rosyjskiego i europejskiej dyplomacji. Ustały kradzieże i rozboje, mnożące się przedtem w sposób zatrważający, istniała iście amerykańska swoboda słowa i zgromadzeń publicznych, suma egzemplarzy odbijanych w ciągu doby dzienników wynosiła 50.000 a rewolucja stała się najpoważniejszym klijentem drukarń. Policmajster Kronenberg uznał komitet rewolucyjny, pośredniczył pomiędzy nim a wojskiem, które obdarzone zostało ze strony rewolucji osobnym dziennikiem „Poslednija izwiestja“, bitym dziennie w ilości 4000 egzemplarzy. Placówki, oglądając się trwożnie, pytały rewolucjonistów:

— Czy prawda, że w Kronsztadzie bunt?

— Prawda — brzmiała odpowiedź.

— Czy prawda, że rząd ustępuje?

— Prawda.

— Czy prawda, że wojsko zaczyna przechodzić na stronę narodu?

— Prawda.

Fabrykanci niemieccy i francuscy uciekli za granicę, zostawiając na miejscu swych pełnomocników Polaków, zwanych „słomianymi dyrektorami“. Wieść uporczywa niesie, że fabrykanci, zebrani na konferencji w Mysłowicach, postanowili uznać bezrobocie za ekonomiczne a nie polityczne, więc robotników za czas sztrajku nie płacić. Tłu-

maczono im, że robotnicy walczyli o swobody polityczne, z których w pierwszej linji będzie korzystał przemysł, że jeżeli robotników nie zapłacą, może dojść do rewolucji społecznej, do zamachów na życie właścicieli fabryk, zwierzchników etc. Dzień 1. grudnia wykaże, czy te perswazje odniosły pożądany skutek. Inna wieść również bardzo uporczywa, głosi, że fabrykanci zażądali ogłoszenia stanu oblężenia i pomocy wojska. Fabrykanci warszawscy umieścili już sprostowanie, że nic podobnego nawet im przez głowę nie przeszło. Ale na ich odezwie nie znajdujemy nazwisk fabrykantów zagłębia sosnowiecko-dąbrowskiego. Pomiędzy warszawskimi a sosnowieckimi fabrykantami zachodzi różnica zasadnicza. Pierwsi są w znacznej części rzeczywiście obywatelami kraju, ci drudzy zupełnie o kraj nie dbają a ich poziom umysłowy, ich inteligencja, równa się inteligencji spanoszonych prostaków. Są to chciwe ludzkie wilki, które liczą się tylko — z kodeksem karnym.

Pomiędzy różnemi partjami rewolucyjnemi nastąpiło na pewnych punktach porozumienie. Narodowa demokracja, naciskana ze wszystkich stron, oświadczyła w jednej z ostatnich odezw, że „każdy jest jej bratem, czy żyd, czy socjalista". W innej odezwie proklamuje nawet powszechne prawo wyborcze. Nabawi to prawdopodobnie kłopotu inne jej frakcje, jak np. warszawską i lwowską. Czerwony sztandar panuje niepodzielnie, natomiast orzeł biały spotykał się tu z nieprzychylnymi okrzykami. Dało to powód do rozgoryczenia wielkiego a w rozgoryczeniu trudno o spokojne rozumowanie. Robotnik polski jest z natury narodowcem, uznaje tylko takie kategorje, jak „moch", „śwab", „polak". Kosmopolis nigdy nie był cechą aborygenów. Ale gdy polacy-urzędnicy stają się narzędziami ucisku, gdy potem wywieszają emblematy narodowe, w głowie prostactwa poczyna się łączyć orzeł biały z uciskiem, hasło narodowe z interesem „panów" etc. Rzecz prosta, że jeden porządny wiec ludowy mógłby nieporozumienie to wyjaśnić. Prócz tego jedynym wyrazem kierunku narodowego jest tutaj narodowa demokracja a to uzurpatorstwo budzi również śród prostego ludu mniemanie fałszywe, że po za kochaną endecją niema już innej Polski. Ale to wszystko należy do objawów przejściowych. Kto zna gruntownie lud, tego nie będą nękały żadne obawy. Wystarcza powiedzieć, że równocześnie mamy w kilku kopalniach na Górnym Slązku bezrobocie i że tamtejsi robotnicy śród całego szeregu żądań czysto ekonomicznych, stawili takie żądania narodowe, jak np. żądanie, aby mogli między sobą rozmawiać po polsku, co dotąd było im surowo przez Niemców wzbronione.

Republika Sosnowiecka jest na pozór czemś w rodzaju tabula rasa. Przed wiekiem zagłębie węglowe było jeszcze puszczą leśną, a kto przebierał się przez nią od Częstochowy do Wrocławia, tego pytano w stolicy górnośląskiej: żali tam w tych lasach istotnie ludzie mieszkają? Nazwy wszystkich miejscowości mają charakter leśny: Sosnowce, Modrzejów, Sielec, Dąbrowa, Dębowa-Góra itd. Do takich nazw przyłączają się nazwy gospodarskie, jak Czeladź, Milowice (Miłowicze), Środula, Środulka, Małobądź, wykazujące niekiedy warunki klimatyczne, jak: Wygwizdów, Piekło, Piekiełko itd. Wiele nazw nieco zgermanizowano, jak np. Pogonia zamiast Pogoń (Pogońskie pole). Niemcy bowiem nie umieją wymawiać polskiego „ń", nazwisko Mańka zamieniają na Majnka, Pogoń na Pogonia itd. W podobny sposób zmieniono nazwę miejscowości Trzebień na Trzebinia; byłem na miejscu i przekonałem się, że lud mówi „Trzebień", a nie bezsensowne Trzebinia. I dziwić się tylko należy, że Galicja dotąd idzie za Niemcami tolerując podobne oszpecenia.

Pomijając czasy dawniejsze, sięgające wieku XVI., z którymi ciekawy czytelnik mógłby się zapoznać choćby z pracy Kozłowskiego „Po starych zrobach", drukowanej w kalendarzu sosnowieckim, wydanych przez sosnowiecką firmę Jermułowicz i Bergman, pierwszym, który tu szczepił kulturę przemysłową, był dzielny Bank Polski. Do dnia dzisiejszego widne są ślady jego wiekopomnej działalności obywatelskiej. Na domach różnych kolonji widnieją inicjały banku „B. P." On jest założycielem najpotężniejszej huty żelaznej, znanej do dnia dzisiejszego na wszystkich rynkach pieniężnych świata pod nazwą „Huta Bankowa". Obecnie huta należy do olbrzymiego towarzystwa akcyjnego francuskiego, a dla budowy kolei syberyjskiej dostarczyła szyn za przeszło miljon rubli. Innem wielkiem dziełem Banku Polskiego jest słynna dąbrowska odkrywka węglowa, mająca wygląd jakiejś Saskiej Szwajcarji; dziś należy do towarzystwa akcyjnego Francusko-Włoskiego. W ciągu ostatnich czterdziestu lat wzmogła się niesłychanie produkcja węgla, a rozkwit jej datuje się od wydanego roku 1878 prawa górniczego, oddzielającego własność powierzchni ziemi od płodów kopalnych. Kopalnie, które do tego roku dawały niekiedy tylko 14 wagonów węgla na dobę, w r. 1891 dawały go już w ilości 200—250 wagonów, niekiedy nawet, jak kopalnia Jerzy w Niwce, po 300 wagonów dziennie. Dawny górnik z czasów Mikołaja I. był osobistością uprzywilejowaną; górnik „przysięgły" był wolny od ćwierćwiekowej służby wojskowej. Potworzyły się całe rody górników, hutników itd., które niekiedy rywalizowały ze sobą. Puszcza leśna zagłębia padła pod toporem niemieckich przemysłowych najeźdców i szybami zjechała do kopalń, aby tam podpierać skalne sklepienia. Magnaci polscy, jak Mycielscy i Siemieńscy sprzedali swe ziemie Niemcom, którzy zagospodarowali się na dobre, wytworzyli olbrzymie gwarectwa z siedzibą zarządów w Katowicach, Wrocławiu itd. Dopiero od r. 1891 rozpoczęło się uspołecznienie tych gwarectw, rząd domagał się, aby dyrektorów Niemców zastąpili dyrektorowie miejscowego pochodzenia. Gwarectwa zamieniały się na towarzystwa akcyjne, na miejsce obcych majstrów i urzędników napływali Polacy itd. I oto puszcza leśna stała się krainą potężnego rozgwaru przemysłowego. Ze wszystkich stron świata napływali robotnicy: z Galicji, z Śląska, z dalszych gubernji Królestwa Polskiego. W jednej gminie dąbrowskiej meldowano rocznie do 40.000 paszportów zagranicznych. Sławę najlepszego robotnika miał chłop galicyjski. Za robotnikiem polskim, przybywała polska inteligencja na urzędy, nie była jednak w stanie zająć stanowiska wybitniejszego i na życiu wycisnąć piętna polskości. Trwożliwa, zależna, lękała się własnego cienia, polskość swoją chowała głęboko w zanadrzu. To też dziś, gdy rusza na ulicę ze śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy", nie może przekonać świata, że była owej Polski ostoją. Inaczej rzecz się ma z ludem. „Uszli z pola magnaci, szlachta i mieszczanie, on sam został"... Jest to historyczna prawda, a wszelka prawda historyczna ma swoje konsekwencje.

Zagłębie sosnowiecko-dąbrowskie zasługuje na to, aby mu poświęcić osobną monografię. Byłby to niezawodnie wielki tom, najeżony cyframi, wykazami, tablicami, grafikami.

W tej chwili represje rządu rosyjskiego zmusiły znowu do konspiracji, która zajęła miejsce trzytygodniowej jawności. Napłynęła konnica, piechota, nawet artylerja. Ale wojsko nie zachowuje się prowokacyjnie. Dano mu polecenie „nie drażnić".

Ale gdy dojdzie do życia autonomicznego, gdy nastanie Sejm w Warszawie i wybory do niego, republika sosnowiecka, złączywszy się z Zawierciem, Częstochową, Pabianicami, Łodzią, Markami etc. etc., będzie stanowiła wyborczą potęgę, o jakiej w chwili obecnej nie możemy sobie nawet wyrobić przybliżonego wyobrażenia. Zwarte masy robocze będą umiały popierać swoich posłów, że ci staną na pewnym i twardym gruncie.

Polski robotnik i polski przemysłowiec zaważą także na szali stosunku Królestwa Polskiego do cesarstwa. Jakikolwiekbądź związek zostanie ustanowiony, jedno będzie w tej chwili niemożliwe: granica celna pomiędzy Królestwem a Cesarstwem. Utopiści polityczni twierdzą, że w razie zaprowadzenia komory celnej polski przemysł eksportowy skieruje swoje towary na rynki Królestwa. Ale w dziedzinie np. żelaza, potrzeby Królestwa zaspokoi jedna wielka huta, tymczasem mamy ta kich wielkich hut dwadzieścia. Natomiast prawdopodobnie agrarjusze będą parli do ustanowienia granicy celnej raz ze względu na własne zboże, drugi raz ze względu na nadzieję skierowania robotnika fabrycznego ku roli. Wszystkie zagadnienia tego rodzaju doczekają się niezawodnie w czasie najbliższym dokładnego opracowania. Na razie muszę poprzestać na kilku uwagach, luźnie rzuconych.

Andrzej Niemojewski.

„Niezwyciężeni"

„Na ogromnych koniach siedzą,
„Miecz katowski u rzemieni,
„Pierś pod blachą, kask z piórami —
„Nazwa ich: „Niezwyciężeni"!

Sawa.

W walce o wolność podjętej w r. 31 szli owi „niezwyciężeni" naprzeciw naszych. I padli rychło...

Katowskie miecze, piersi pod blachą, kaski z piórami, to wszystko było wątłe i nikłe w obec męstwa i zapału...

„Niezwyciężeni" zostali wszakże pokonani.

Tak dziś, w obec przełomowej chwili w dziejach Królestwa, w dniu wspomnień o nocy Belwederskiej, należałoby powtórzyć słowa wyżej przytoczone...

„Na ogromnych koniach siedzą,
„Miecz katowski u rzemieni,
„Pierś pod blachą, kask z piórami —
„Nazwa ich — „Niezwyciężeni".

A jednak — są zwyciężeni... a jednak miecz katowski wysuwa się z ręki, a jednak ta pierś z pod blachy poczyna się rozgrzewać...

I ci... „niezwyciężeni" zachwiani są tak, iż zdaje się wkrótce z ogromnych koni zsiędą, wspaniałe kaski z piórami zamienią na zwykłe czapki szeregowców... nahajkę i knut pogrzebią w bezwstydzie...

W miejsce ich staną inni „niezwyciężeni".

Stanie fala ludu świadomego swoich praw i powinności...

Stanie społeczeństwo zjednoczone w wspólnej myśli i idei odrodzenia...

Stanie naród, który zrzuci klątwę niewolnictwa i pojmie, czem jest wolność ludzka...

Na gruzach rozsypującego się despotyzmu staje mur ludu i woła: — Nie zwyciężycie nas...

Nad grobem krzywd przez wieki spełnianych rozświetla się zorza sprawiedliwości i woła: — Nie zwyciężycie mnie...

Nad cielskiem potwora karmiącego się krzywdą i zbrodniami wyrasta zemsta i żąda zrównoważenia...

Baczcie!...

Wskazówki czasu pokazują wielką godzinę życia...

Trzeba okuć pierś w moc i ducha w hart, trzeba wyciągnąć dłonie i światło nieść... ażebyśmy byli „niezwyciężeni!"

Nie byli zwyciężeni bohaterowie roku 31, chociaż słońca wolności nie przynieśli Polsce... Idea ich walki nie została złamana, ani zgaszona. Ona nam dziś łuną pochodni przyświeca i dziś nas woła do służby dla dobra Ojczyzny...

Niezwyciężeni byliśmy przez wiek cały — trwajmyż i dziś w walce o wszystko to, co dla duszy i serca polskiego jest święte...

Czcząc rocznicę wielkiej chwili podniesienia broni przeciw Moskwie, 29. listopada 1830 roku, bądźmy niezwyciężeni ani przez osobiste wady i chwiejności, ani przez wrogów sidła i broń...

Siła zwycięstwa tkwi w głębi wielkich obowiązków i cnót obywatelskich...

Idźmy z nią i zwyciężajmy... *S.*

Czas odnowić przedpłatę!

KRONIKA.

We Lwowie.

— Posiedzenie pełnego komitetu Macierzy szkolnej cieszyńskiej odbyło się w piątek. Przedłożone sprawozdanie za ubiegły okres administracyjny, tj. od czerwca br., wykazuje dochodu 22.000 k. Przed zamknięciem rachunków z końcem br. kwota ta znacznie wzrośnie, z listy składkowych bowiem spodziewana jest kwota conajmniej 5 do 6 tysięcy, ponadto zaś spodziewaną jest jeszcze subwencja Rady miejskiej, o którą komitet wniósł petycję. Członków kooptowano 200. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uznał się komitet w permanencji na r. 1906.

W dyskusji omawiano poruszoną przez p. Paszkudzkiego sprawę przeniesienia seminarjum polskiego z Cieszyna do Ustronia i uchwalono jednogłośnie wnieść imieniem komitetu, jako reprezentującego tu

interesa oświatowe Śląska, memorjał protestujący przeciw projektowi, do Koła polskiego i prezydenta ministrów, zawiadomić natychmiast o tym proteście prezesa Koła hr. Dzieduszyckiego, wezwać do akcji wszystkie pokrewne Towarzystwa i instytucje i rozwinąć akcję, aby podobne protesty wyszły ze wszystkich reprezentacji miast galicyjskich, rad gminnych itp.

— **Próba organów**. Dnia 22. bm. o godz. 3 popoł. dyr. Henryk Jarecki dokonał wśród zebranych gości próby organów, wykonanych w pierwszej krajowej fabryce organów i harmonjum Mieczysława Janiszewskiego. Wyroby fabryki p. Janiszewskiego nie ustępują w niczem fabrykatom pruskim, a nawet przewyższają je silną budową, pięknym charakterem głosów i dokładnością mechanizmu. Fabryka ta wykonała i ustawiła już kilka organów. Duchowieństwo powinno zaniechać zamówień zagranicą, a z całem zaufaniem zwracać się do firm krajowych.

— **Na 50-letni jubileusz „Skały"** lwowskiej grono pań, pod przewodnictwem pni Michalskiej, postanowiło sprawić nowy sztandar okazały na złote gody „Skały". Rysunki do sztandaru wykona bezinteresownie p. Jul. Bełtowski.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. Dziś dr. K. Panek: „Hygjena życia codziennego" (z obraz. świetl.). Zakład fizyczny. Pocz. o g. 7.

— **Ghetto w szkole**. Ze sfer rodzicielskich otrzymujemy następujące zażalenie: Mimo o f i c j a l n e g o, bo na Radzie miejskiej i na wiecu rodzicielskim przedstawienia Radzie szkolnej, że w niektórych tutejszych szkołach dzieci żydowskie siedzą osobno i dzieci chrześcijańskie osobno, szkoły wymienione nie przystąpiły jeszcze do zniesienia tego systemu. Doszło do tego, że nauczycielki sadowią „katoliczki" **za karę** między żydówki, a niedawno przypadkowo jedna nauczycielka kazała dwom żydówkom usiąść „w o d d z i a l e k a t o l i c k i m", pokrzywdzone tem sąsiedztwem „katoliczki" zaczęły płakać, a nauczycielka w przystępie uczuć „tolerancyjnych" zaczęła im tłómaczyć, że „jeżeli żydówki są czyste, to nic nie szkodzi". Jest to szykanowanie niewinnych dzieci, obrażanie godności ludzkiej u dzieci żydowskich, a demoralizowanie chrześcijańskich.

— **Szkarlatyna**. W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Malechowie epidemję szkarlatyny. Fizykat miejski zwraca uwagę, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy w szczególności zaś nabywania od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Szynki** powinny dziś być pozamykane na wzór Podgórza i Drohobycza. Manifestacja wypadnie uroczyściej a przytem zmaleje obawa przed wybrykami.

— **Ze stowarzyszeń.**

Z „E l e u t e r j i". Sekcja pań zawiadamia wszystkich członków o szeregu pogadanek na tle samokształcenia narodowego, które się będą odbywały w każdy wtorek i piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu „Eleuterji", Ossolińskich 10 I. piętro począwszy od 28. bm.

Ś w i ę t y M i k o ł a j przybędzie do stowarzyszenia wzaj. pomocy kupców i młodzieży handlowej w niedzielę 3. grudnia.

Z T o w a r z y s t w a p o l i t e c h n i c z n e g o. Zgromadzenie tygodniowe, odbędzie się jutro o g. 7 wieczór w I. szkole realnej przy ul. Kamiennej. Na porządku dziennym: Wykład prof. politechniki dr. W. Laska: „O tachymetrze własnego pomysłu".

N a w a l n e m z g r o m a d z e n i u „Lwowskiego Kółka farmaceutycznego" słuchaczy uniwersytetu, wybrani zostali na r. 1905/6: Marjan Moszczeński przewodniczący, Wilhelm Neider zast. przewodniczącego, Gaertner Jan sekretarz. Do wydziału weszli: Becher, Birnbaum, Speiser.

P o s i e d z e n i e n a u k o w e Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się dziś o g. 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Prof. St. Sokołowski. Z życia lasu (z demonstr. okazów). 2. Dr. Br. Niklewski. Wpływ perjodyczności i temperatury na przemianę materji drzewa.

Z Krakowa.

§ **Zgromadzenie Tow. demokratycznego.** W sobotę o g. 6 wieczorem odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie członków polskiego Tow. demokratycznego. Przewodniczył p. K l e m e n s i e w i c z. P. P e t e l e n z złożył sprawę ze swych czynności w Radzie państwa. Omawiając projekt reformy wyborczej, przygotowany przez br. Gautscha, oświadczył mówca, iż jest zwolennikiem powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania. P. R o t t e r złożył sprawozdanie z działalności poselskiej i przedstawił stanowisko, jakie zajął wobec reformy wyborczej. P. K o n o p i ń s k i omawiał ostatnie wypadki w Rosji i Królestwie Polskiem i postawił rezolucję, wyrażającą cześć i uznanie dla tych, co podjęli walkę o wolność, a potępienie czynownictwa za urządzanie rzezi żydowskich. Rezolucję przyjęto przez aklamację. Imieniem partji socjalno-demokratycznej przemówił dr. B o b r o w s k i. Wyraził uznanie obu posłom za publiczne złożenie sprawozdań poselskich, a p. Rotterowi za jego stanowisko, jakie zajął w Sejmie w sprawie reformy wyborczej. Zrobił obydwu posłom zarzut, że tak długo pozostają w Kole polskiem. W końcu wezwał wszystkich do udziału w strajku wtorkowym. Po dłuższej dyskusji obu posłom wyrażono votum zaufania.

§ **Kronika.** Donoszą nam: Skutkiem zajść sobotnich na uniwersytecie, wywołanych przez młodzież socjalistyczną, która gwałtem wtargnęła na wiec członków „Czytelni akad." i usiłowała mu narzucić swe uchwały, oraz doprowadziła do rozwiązania zebrania, wydał prorektor Cybulski odezwę do młodzieży. Odezwa ubolewa nad temi zajściami, uwłaczającemi godności akademickiej i przestrzega przed ich powtórzeniem, gdyż inaczej musiałby wydać zarządzenia, których skutki młodzież będzie musiała sobie samej przypisać.

W sali hotelu Kleina odbyło się wczoraj zgromadzenie Związku kobiet pod przewodnictwem p. Marji Daszyńskiej. Przemawiali mężczyźni i kobiety. Uchwalono wziąć udział w jutrzejszym strajku masowym i w demonstracji. Koniec zgromadzenia burzliwy, policja interweniowała. Aresztowano kilku z młodzieży.

Jubileusz 55 letniej działalności na polu pedagogicznem radcy szkolnego Bronisława Trzaskowskiego odbył się w niedzielę.

Targ wtorkowy z powodu strajku masowego odbył się już wczoraj. Rzeźnicy zapowiadali odbiorcom swoim, ażeby popoł. zgłosili się po mięso, gdyż jatki dziś będą zamknięte. To samo zapowiedzieli też piekarze.

Na prowincji.

≶ **Stow. „Gwiazda" w Zakopanem.** Dnia 26. bm., odbyła się w „Gwieździe" zakopiańskiej uroczystość poświęcenia nowego sztandaru, z której to okazji rozesłano zaproszenia do wszystkich pobratymczych stowarzyszeń w kraju. „Gwiazda" lwowska przesłała solenizantce telegram z życzeniami.

≶ **Samobójstwo.** Magazynier w magazynie towarowym na dworcu kolejowym w Stanisławowie Jan Lewicki, wypił we środę rano silny roztwór kwasu karbolowego, wskutek czego wśród wielkich męczarni w godzinę życie zakończył. Liczył 42 lat i zostawił kilkoro dzieci.

Z dzielnic zakordonowych.

∼ **Z Częstochowy** donoszą: „Gdy w kraju całym rozeszła się pogłoska o tworzeniu czarnych secin, w Częstochowie pogłoska ta odbiła się żywszem echem. Prowokatorzy, którzy i tam rozpoczęli swoją ohydną pracę podburzania robotników przeciw ludności żydowskiej — rozpuścili pogłoskę, że czarna secina w pierwszym rzędzie wymorduje robotników, pracujących w Rakowcu w hucie żelaza Częstochowa. Prowokacja

ta wywołała swój skutek. Oto robotnicy w Rakowcu utworzyli samoobronę, polegającą na tem, że każdy z nich wystarał się o jakąś broń. Przeważnie uzbroili się oni w wyostrzone pilniki oraz noże osadzone na kijach. Zaznaczyć dla ścisłości należy, że broni palnej prawie zupełnie nie było. W kilka dni po rozrzuceniu trwożnych wiadomości o utworzeniu czarnej sotni, gdy już robotnicy byli uzbrojeni, z polecenia władz wojskowych w nocy, dokonano rewizji Rakowca. Tymczasem rewizja odbyła się inaczej, niż poprzednio. Silny oddział konny obsadził fabrykę, którą dokładnie poczęto przeszukiwać. Wynikiem rewizji było znalezienie pod murami fabryki — najwidoczniej podrzuconych — pary starych rewolwerów oraz kilka noży. Zabrawszy tę „broń“ żołnierze nie aresztując nikogo odjechali. Dopiero onegdaj około g. 4 po poł. do Rakowca przybył w otoczeniu silnych oddziałów wojskowych miejscowy komendant żandarmerji, który oświadczył, iż z polecenia władzy, która przekonała się o fabrykacji broni, fabryka zostaje zamknięta. Po ogłoszeniu tego wyroku naczelnik żandarmerji polecił wezwać wszystkich dyrektorów oddziałów, z którymi obszedł całą fabrykę pieczętując wszystkie oddziały. Dokonawszy tego, oświadczył, że wszyscy dyrektorowie zostają z rozporządzenia władzy aresztowani. Na skutek tego wojsko otoczyło panów: Jacoby'ego, Gniazdowskiego, Sużyckiego, Kopytowskiego, Adolpha, Trochimowskiego i Lasockiego. Motywem aresztowania ich było posądzenie o wyrabianie broni w fabryce, oraz niezawiadomienie o tem władzy. Aresztowanych przewieziono z Rakowca do Częstochowy, gdzie ich umieszczono w koszarach wojskowych, nie dopuszczając do nich nikogo postronnego. Wszystkie wyżej opisane fakty działy się we wtorek. Mimo opieczętowania fabryki i osadzenia jej przez wojsko, pozwolono urzędnikom pracować w biurze. Inspektor fabryczny oświadczył, że znając dokładnie fabrykę, wie o tem, że „w całym Rakowie niema maszyn do wyrabiania broni. Władze jednak temu oświadczeniu nie zupełnie wierzą i celem ich sprawdzenia postanowiły sprowadzić z Warszawy „inżynierów“, którzyby orzekli, czy faktycznie maszyn do wyrabiania broni niema w obrębie Rakowa. W przeciwdziałaniu na akcję wojskowych władz częstochowskich administracja fabryki odpowiedziała wysłaniem dwóch depesz: do generał gubernatora Skałłona i prezesa ministrów Wittego. Po ogólnem bezrobociu huta Częstochowa przygotowywała się do rozpoczęcia pracy dzisiaj, dokonawszy uprzednio remontu fabryki; tymczasem skutkiem opieczętowania oraz aresztowania dyrektorów, sprawa ta odwleczoną została na czas nieograniczony. Oprócz sprawy huty w Rakowie, która obecnie zajmuje wszystkich mieszkańców Częstochowy, zaznaczyć należy, że w ubiegłą niedzielę zdarzył się fakt nader znamienny. Podczas sumy w kościele farnym, który skutkiem swych szczupłych murów nie może pomieścić wszystkich wiernych tak, że część ich słuchać musi nabożeństwa na cmentarzu, do ludzi m... dlących się na dworze zbliżył się patrol wojskowy pod dowództwem oficera. Oficer polecił modlącym się ...

... rótce będzie zniesiony.

~ **W Wąchocku,** gub. radomskiej, nieznani sprawcy, rozbroiwszy strażnika, zburzyli sąd gminny i zabrali 65 rubli. Zniszczono akta i książki radomskie go zarządu gminnego w pow. opatowskim, zabrawszy z rozbitej skrzyni drewnianej 560 rubli. W osadzie Boeorji i wsi Rutwianach, pow. sandomierskiego, zburzono sklepy monopolowe. We wsi Stromce, pow. radomskiego, tłum dwutysięczny włościan, zniszczył w zarządzie gminnym portrety cara, szyldy i książki.

Rozmaitości.

× **Nowa spółka akcyjna.** Ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z ministerstwem kolejowem i ministerwem skarbu udzieliło Rom. hr. Potockiemu wspólnie z prof. dr. Adamem Czyżewiczem i właścicielem dóbr Adamem Treterem pozwolenie na utworzenie spółki akcyjnej pod firmą „Kolej lokalna Lwów-Podhajce“ z tymczasową siedzibą w Wiedniu, oraz zatwierdziło statuta tej spółki.

Osobiste.

* **Mianowania.** Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarza sąd. dr. Emila Regiusa w Czerniowcach radcą sądu krajowego w Czerniowcach ...

H. Żytkiewicza słuch. praw praktykantem ... wyższym sądzie w Krakowie.

* **Zmarli.** We Lwowie Tadeusz Chudzikiewicz, urzędnik Wydziału kraj. w 30. r życia.

Od wydawnictwa.

Z powodu strajku drukarskiego, wyszlemy następny numer na prowincję dopiero we środę wieczorem wraz z porannym numerem środowym jako dodatkiem.

... Wittemu, że żydzi polscy zawsze żyli w zgodzie z narodem polskim i nigdy nieodosabniali się, a Polacy zawsze żądali ich równouprawnienia. Tylko żydzi rosyjscy, których wydalono z miast rosyjskich, zamieszkali w Warszawie i Łodzi, są obcy krajowi.

Petersburg. Opust połowy opłat za wykupno gruntów za r. 1906 tudzież zupełne ich zniesienie za r. 1907, przez co 135 miljonów rubli zostanie w rękach chłopów, jest tylko początkiem niezmiernie doniosłych i uroczystych, reform o jakich duma państwowa przy współudziale reprezentantów chłopskich będzie miała decydować w uwzględnieniu potrzeb chłopów i praw innych właścicieli gruntów.

Petersburg. Do budżetu za r. 1906 wstawionych będzie 15 miljonów rubli na polepszenie bytu funkcjonarjuszy kolejowych.

Petersburg. „Now. Wremja" donosi z Sebastopola: Na zgromadzeniu w koszarach marynarki obecne były deputacje z okrętu pancernego „Pantelajmon" i krążownika „Oczakow". Inne okręty, stojące na kotwicy koło wybrzeża, nie odpowiedziały na sygnały buntowników, ażeby przyłączyły się do nich. Pułk brzeski odłączył się od zbuntowanych i pomaszerował do obozu, gdzie skonsygnowano wszystkie wierne wojska. Władze wojskowe zachowują się wyczekująco. Wojsko strzeże wodociągów. Ludność żydowska ucieka.

„Ruś" donosi, że buntownicy uwięzili komendanta twierdzy Neplinjewa i jen. Sjedelnikowa, obu jednakże już wypuszczono na wolność. Komendanci i inni oficerowie okrętów wojennych są uwięzieni. Artylerja przyłączyła się do ruchu rewolucyjnego.

Z Symferopola przybył do Odessy pułk litewski. Także z Pawłogrodu wyruszyło wojsko. Admirał Czuchnin zdał komendę w ręce komendanta korpusu Mollera-Sakomelskiego Jedna kompanja saperów przyłączyła się do buntu. Wczoraj wszystkie okręty wyraziły przez deputacie swą sympatję buntownikom. Szyny kolejowe aż do Jukermann są zerwane.

Władywostok. Wśród powracających ze Wschodu żołnierzy panuje wzburzezie z powodu opóźnienia się przewozu ich do ojczyzny. Wczoraj jeden żołnierz z Portu Artura demonstracyjnie odmówił pozdrowienia oficera i obsypał go obelgami. Oficer przebił szablą owego żołnierza. Z zemsty za to usiłowali żołnierze podpalić kasyno oficerskie, zabili trzech oficerów, a jednego zranili Aresztowano 47 żołnierzy.

Paryż. Ambasador francuski przy dworze rosyjskim Bompard wyjechał dziś z powrotem do Petersburga.

Londyn. „Times" donosi z Petersburga, że na radzie gabinetowej uchwalono wybory do Dumy odłożyć do lutego 1906.

W Moskwie plondrują fabryki, sklepy i monopolowe składy wódki.

Berlin. Korespondent „Voss Ztg." donosi: Konserwatyści i umiarkowani demokraci wśród ziemców są zaniepokojeni przebiegiem obrad kongresu. Podejrzywają oni przywódców kongresu, Dołgorukowa, Petrunkiewicza i Rodiczewa, że ci za kulisami przygotowują przemianę Rosji na rzeczpospolitą i chcą ją rozbić na kilka republik. Konserwatyści publicznie głoszą, iż Witte także pracuje dla rzeczypospolitej i dąży do tego, aby zostać pierwszym prezydentem rzeczypospolitej. Ich zdaniem, Rosja faktycznie znajduje się w ręku socjalnych demokratów i rewolucjonistów.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg." pisze: Warszawskie pisma w dalszym ciągu starają się rozpowszechnić pogłoskę o rzekomym zamiarze Niemców wkroczenia w granice Królestwa Polskiego. Pisma „Kurjer Polski" i „Kurjer Poranny" donoszą, że w Galicji miała nastąpić mobilizacja wojsk jako przeciwdziałanie przeciw zamierzonemu ze strony Niemiec wmieszaniu się w sprawę Rosji i Królestwa Polskiego i że Niemcy zawiadomiły o swym zamiarze Austro Węgry, które atoli nie przychyliły się do tego planu. W tej nowej wersji wszystko jest czczym wymysłem (?), ponieważ Niemcy nie miały zamiaru (?) mieszać się do spraw Królestwa, nie mogły wskutek tego zawiadamiać o tem Austro-Węgier. Ponieważ zawiadomienia takiego nie było, nie może też być mowy o przeciwdziałaniu zamiarom niemieckim.

Kongres ziemstw.

Moskwa. Na sobotniem posiedzeniu kongresu ziemstw i miast dyskutowano nad kwestją polską. Struve, redaktor „Oswobożdenia", żądał dla całej Polski, w której istnieje teraz, jak w całem państwie anarchja, liberalnej administracji i autonomji. Obawiać się wmięszania ze strony obcego mocarstwa nie potrzeba, gdyż wszyscy Rosjanie potrafią je należycie odeprzeć. Ks. Dołgorukow oświadczył, że autonomja Polski nie oznacza jeszcze oderwania się jej od Rosji. Moskiewski Kreml i Praga warszawska podają sobie ręce, aby w przyszłości utworzyć wielką federację państw słowiańskich, w której Polacy i Rosjanie pod względem kulturalnym odegrają wielką rolę. Łaszkarew z Kaługi wniósł, aby kongres polecił rządowi, by sprawę polską załatwił w duchu autonomicznym bez zwracania uwagi na możliwość wmięszania się Niemiec, gdyż wmieszanie się, to naród rosyjski potrafi odeprzeć.

Moskwa. Na onegdajszem posiedzeniu zjazdu ziemców i przedstawicieli miast obradowano nad sprawą polską. Ks. Dołgoruki wyjaśnił, skąd się wzięła pogłoska o rzekomo grożącem wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski. Oto gen.-gubernator warszawski Skałłon podczas przyjęcia pewnej deputacji miał powiedzieć, że chciałby przecież wiedzieć, jakby się Polacy zachowali, gdyby cesarz Wilhelm przerzucił kilka korpusów armji do Polski w celu zaprowadzenia spokoju. Jeżeli Skałłon istotnie to powiedział, to należy go napiętnować w obliczu całego świata cywilizowanego.

Szczepkin oświadczył, że jego mózg moskiewski nie może tego zrozumieć, żeby monarcha rosyjski mógł się starać o pomoc zagraniczną. Tak że i on jest zdania, że słowa Skałłona należy napiętnować.

Guczkow energicznie protestował przeciw autonomji Polski, gdyż nie można przeczyć istnieniu usiłowań separatystycznych w Polsce. Mowca przypomniał uporczywie utrzymującą się pogłoskę, że Niemcy przesłali notę, grożącą wtargnięciem do Polski w razie, gdyby otrzymała ona autonomję.

Wielu mowców, zapisanych do głosu, zrzekło się go. W głosowaniu uchwalono wciągnąć do rezolucji ogólnej żądanie autonomji dla Polski 167 głosami przeciw 12; żądanie zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskiem 170 głosami przeciw 4; włączenie żądania autonomji dla Polski do programu Dumy państwowej uchwalono 176 głosami przeciw 2, żądanie zaś tymczasowych zarządzeń w celu uspokojenia umysłów w Polsce i wolności w używaniu języka polskiego 174 głosami przeciw 3. Całą zaś rezolucję przyjęto 168 głosami przeciw 10.

Moskwa. Zjazd ziemców uchwalił 86 głosami przeciw 57 wysłać do hr. Wittego deputację w celu wręczenia mu rezolucji zjazdu i udzielenia mu bliższych co do niej wyjaśnień, oraz przedłożenia rządowi prośby, ażeby urzeczywistnił żądanie zawarte w rezolucji. W ciągu obrad następnie uchwalono wyrazić zaufanie do hr. Wittego, natomiast ministrowi spraw wewnętrznych Durnowowi, który kontynuuje dawną politykę biurokratyczną, wyrazić zupełną nieufność kongresu i domagać się bezzwłocznej jego dymisji.

Kilku członków kongresu założyło protest przeciw rezolucji i wniosło, ażeby ze względu na panujące wzburzenie odstąpić od przedłożenia żądań rządowi, wyrazić hr. Wittemu zaufanie kongresu a kwestje wyborów i autonomji dla Polski odłożyć do chwili zwołania dumy państwowej.

Deputacja polska u cara.

Berlin. „Local-Anzeiger" donosi z Warszawy, że car przyjął polską narodową deputację, złożoną z 22 osób, a prowadzoną przez ks. Lubomirskiego i dwóch hrabiów Zamoyskich.

Sprawa polska na zjeździe w Moskwie.

Moskwa. Struve powiedział na zjeździe między innemi co następuje: „Stan wojenny w Polsce raduje Berlin, lecz smuci Moskwę; autonomja zasmuci Berlin, lecz uraduje Moskwę i Rosję. Nas nic nie obchodzi smutek Berlina, a na inwazę wojska obcego jest odpowiedzią siła zbrojna".

Ks. P. Dołgorukow oświadczył: „Polacy nie mogą nas kochać, ale postaramy się zasłużyć na ich miłość. Nie da się zaprzeczyć, iż w przyszłej federacji Słowian rola Polski będzie wielka".

Kotlarewski powiedział: „Rozczłonkowanie Rosji to owe mobilizacje za granicą: Autonomja zjednoczy tylko Rosję i zbliży ją zarówno do Francji jak i Anglji".

Szczepkin oświadczył: „Niemcy rozumieją chyba, jak niebezpieczna jest wojna dla stłumienia ruchu demokratycznego w sąsiedniem państwie, gdy się ma u siebie silną partję demokratyczną. Opozycja reakcjonistów rosyjskich nie jest niebezpieczna. Mówca proponował, aby ogłosić drukiem stwierdzone przez biuro zjazdu oświadczenie ks. P. Dołgorukowa, dotyczące rozmowy jenerał gubernatora warszawskiego z ks. Z. Chełmickim, w której była wzmianka o możliwości wkroczenia wojska pruskiego do Królestwa polskiego.

Kokoszkin poświadcza, iż bez autonomji można utrzymać Polskę tylko za pomocą bagnetów, a to byłoby zgubą dla wolności rosyjskiej. Szczery patriotyzm rosyjski każe domagać się autonomji. Prócz tego gorąco bronili autonomji Polski inni jeszcze mówcy.

Szrag (z Czernihowa) oświadczył: „Zasada autonomji zastosowana została nie do wszystkich części Rosji, a więc mówca prosi o wypracowanie stosownych projektów dla Ukrainy, Litwy i Gruzji. Autonomja tylko zjednoczy Rosję, centralizacja tylko ją rozbije".

Koszkarew powiedział: „Niech tylko Niemcy wkroczą w granice Rosji, a przypomnimy im Grunwald".

Z pośród Polaków przemawiali Suligowski, Balicki, Nowodworski i niektórzy z guberni carstwa. Głosy przeciwne autonomii nieliczne. Nastrój ogólny stanowczo po stronie autonomji, a jednocześnie wybitnie antygermański.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń. „Poln. Corresp." donosi z najpewniejszego źródła, że utworzenie samoistnego polskiego seminarjum nauczycielskiego z internatem w Ustroniu jest faktem dokonanym.

Wiedeń. Pod przewodn. hr. Gołuchowskiego odbyła się w sobotę konferencja wspólnych ministrów, która trwała od g. pół do 3. do pół do 8. Przedmiotem konferencji był budżet wspólny na rok 1906. Nadto rozważano kwestję bezpośredniego połączenia kolejowego z Dalmacją.

Wiedeń. Przerwane między pracodawcami a robotnikami drukarskimi rokowania co do taryf zostały za inicjatywą ministerstwa handlu na nowo podjęte i doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

Wiedeń. Dziś na uniwersytecie odbyła się ponowna demonstracja studentów niem.-narodowych, którzy kartkami wzywali akademików do licznego zjawienia się i urządzenia demonstracji przed salą prof. Filipowicza, obecnego rektora. Dostęp jednak do sali strzeżony był przez pedeli przez całą godzinę.

Przez całą godzinę studenci mimo interwencji dziekana Wydziału prawniczego wyrabiali hałasy. O godz. 12 rektor musiał przejść pomiędzy szeregami demonstrantów, wołających: „pfuj, precz z rektorem, pragniemy niemieckiego uniwersytetu!"

Po odśpiewaniu pieśni narodowych studenci rozeszli się.

Wiedeń. Komisja czterech wybrana z łona stronnictw niemieckich, odbyła wczoraj przedpoł. posiedzenie, na którem omawiano polityczną sytuację a przedewszystkiem reformę wyborczą. Uchwały komisji przedłożone zostały posiedzeniu wieczornemu wydziału wykonawczego.

Budapeszt. W sobotę przedpoł. studenci odbyli zgromadzenie w ogrodzie techniki, a policjantów stojących przed ogrodem obrzucali węglem i innymi przedmiotami. Policja ogród opróżniła, przyczem obrzucono ją najrozmaitszymi przedmiotami z balkonów i sąsiednich domów. Po opróżnieniu ogrodu, rektor przemówił do studentów, wzywając ich do umiarkowania i spokoju, a w końcu oświadczył, że z powodu ostatnich zajść zawiesza wykłady, aż do dalszego zarządzenia.

Chrystjana. Wśród huku salw działowych nastąpił w sobotę o god. 2 popołudniu wjazd pary królewskiej do Chrystjanji. Ludność witała ją owacyjnie.

Chrystjanja. Na koronację króla Hakona VII. przybyć tu mają król angielski i cesarz niemiecki.

Paryż. „Siecle de Paris" donosi, że cesarz Wilhelm odda wizytę królowi Alfonsowi w Madrycie przy końcu marca, a król angielski Edward w pierwszych dniach kwietnia.

Sofja. W sferach zbliżonych do rządu opowiadają, że na wypadek, gdyby Turcy dopuścili się nowych okrucieństw nad chrześcijanami bułgarskimi, rząd bułgarski rozkaże wojskom swym wkroczyć na terytorjum tureckie.

Berlin. Wiadomość o śmierci Henryka Wittboya potwierdza się. Generał Trotha udał się dnia 15. bm. w powrotną podróż do Europy. Dowództwo wojsk objął po nim pułkownik Dame.

Wenecja. Sąd tutejszy skazał *in contumatiam* marynarza Pocciego za kradzież planów obrony na morzu w Wenecji na 6 lat i 6 miesięcy więzienia, oraz na 3.000 lirów grzywny.

Kopenhaga. Przesyłka broni, przeznaczona dla Finlandji a wysłana przez pewną tutejszą firmę, została, jak dzienniki donoszą, na zarządzenie władzy skonfiskowana przez policję na parowcu „Areturus", stojącym na kotwicy w porcie tutejszym.

Stambuł. Wczoraj o g. 8 rano, pięciu oficerów pięciu reprezentowanych mocarstw wraz z dragomanem poselskim udali się do gubernatora Mityleny i wręczyli mu list, oraz zawiadomili o tem dziekana tamtejszych konsulatów. List ów zawierał zawiadomienie o demonstracji i równocześnie oświadczenie, że handel i komunikacje nie doznają przeszkody. O g. 1 nastąpiło wylądowanie wojska i obsadzanie urzędu celnego i telegraficznego.

O powszechne prawo głosowania.

Tryest. Wczoraj w południe odbyło się zgromadzenie stowarzyszenia urzędników prywatnych; przyjęto jednomyślnie rezolucję za powszechnem głosowaniem i postanowiono przyłączyć się do demonstracji zaniechania pracy w d. 28 bm.

Równocześnie przed Narodnim domem odbyło się zgromadzenie ludowe, zwołane przez południową słowiańską partję socjalno-demokratyczną.

Budapeszt. W wielu miejscowościach węgierskich urządzono wczoraj zgromadzenie socjalistyczne na rzecz powszechnego głosowania. Prawie wszędzie przebieg ich był spokojny.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Kierujący komitet koalicji odbył w sobotę przed południem konferencję, na której powziął rezolucję, oświadczającą, że rząd przez swe postępowanie wobec municypiów naruszył porządek prawny. Oświadczenie podnosi dalej, że jeżeli urzędnicy z powodu stosowania się do uchwał zgromadzenia municypiów, poniosą jakiekolwiek szkody, to koalicja, po zaprowadzeniu ponownie porządku prawnego, będzie się domagała od rządu odszkodowania dla tych urzędników, względnie przywrócenia ich na utracone posady. Dalej rezolucja protestuje przeciw odebraniu municypiom subwencji i wzywa urzędników, aby się trzymali na wszelki sposob uchwał municypiów. Kierujący komitet koalicji stwierdza w końcu, że z powodu odebrania municypjom subwencji należy się zwrócić z zażaleniem do trybunału administracyjnego.

Budapeszt. Z urzędników komitatu pomimo wezwania rządu, żaden się nie pojawił. Nowo mianowany sekretarz Roemer urzęduje.

Demonstracja flot.

Stambuł. W sobotę w południe minister spraw zagran. przybył do ambasadora austro-węg. bar. Calice. Porta, jak się zdaje, jest gotową ustąpić we wszystkich punktach, z wyjątkiem kilku drobnych szczegółów, co do których mają się odbyć jeszcze narady. Formalne zgłoszenie ustępstw dotychczas nie nastąpiło. Ma ono nastąpić w drodze piśmiennej. Floty, która już wyruszyła, nie będzie można wstrzymać w drodze i dopiero w Mytikue może otrzymać rozkaz do powrotu.

Stambuł. Doniesienie ze Skoplii (Ueskueb), jakie otrzymał jeden z wiedeńskich dzienników, że w całej Macedonji panuje ruch antychrześcijański wśród Turków, a zwłaszcza wśród Albańczyków, niemniej i inne przez ten dziennik ogłoszone sensacyjne szczegóły są nieprawdziwe i w sprawozdaniach konsularnych nie znalazło się ich potwierdzenia.

Ateny. Około 1.000 powstańców kreteńskich przybyło tu.

Ateny. Okręty wojenne mocarstw, biorące udział w demonstracji flot, wypłynęły w sobotę z zamkniętymi rozkazami na pełne morze. Torpedowce angielskie i francuskie, celem utrzymania korespondencji z flotą, pozostały w porcie. Dzienniki tutejsze wyrażają zdanie, że gdyby Bułgarja pod pozorem przeprowadzenia żądanych reform obsadziła Macedonję, to cała Macedonja powstanie.

Zaburzenia w Hiszpanji.

Madryt. W Barcelonie przyszło do zaburzeń z powodu obraźliwych karykatur w pewnem piśmie katalońskiem. Oficerowie udali się onegdaj o godz. 9 wieczorem do drukarni tygodnika „Tucut", wyrzucili na ulicę cały zapas papieru i urządzenie i spalili je. Następnie udali się do redakcji pisma „Catalunha" i spalili tam również urządzenie. Usiłowanie jen. gubernatora, by oficerów uspokoić, były zrazu bez rezultatu, wreszcie udało się sprowadzić ich do gmachu gubernatora oraz uspokoić ich. W sprawie tej odbyła się rada gabinetowa, która uchwaliła przydać władzom barcelońskim jen. Weylera, który otrzymał odpowiednie instrukcje. Prezydent gabinetu udał się do króla, by zdać mu sprawę o zajściu.

Po wojnie.

Londyn. Do „Daily Telegraph" donoszą z Tokio: Departament wojskowo-lekarski donosi, że straty japońskie w ciągu wojny wynosiły: w zabitych i rannych 218.429, w chorych 221.136 żołnierzy.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Dział ekonomiczny.

Z galic. Banku hipotecznego. Na posiedzeniu rady nadzorczej uchwaloną została 24. bm. wypłata kuponu styczniowego od akcji Banku, płatnego d. 1 stycznia 1906 po 20 k. od sztuki.

Cennik lwowskiego targu aprowizacyjnego w tygodniu od 19. do 25. listopada 1905. (Ceny przeciętne za 1 klgr.) Baranina k. 1·14 gr., cielęcina od 1·50 do 0·0[illegible] fasola biała —·28, groch łuszczony —·42, groch niełuszczony —·26, gęsi (para) 9·—, jaja para —·14, jaja kopa 4·00, węgly młyn. —·30, indyki (para) 12·00, kapłony (para) 5·7[illegible] kaczki (para) 4·[illegible]0, kury karmione (para) 3·70, kurczęta większe (para) 1·80, krupy perłowe nr. I. —·40, krupy perłowe nr. III. —·32, krupy jęczmienne —·28, krupy hreczane —·33, krupy drobne hreczane —·56, krupki pszenne (grysik) —·34, kartofle —·06, krupy kukurudziane —·22, masło świeże od 2·[illegible]0 do 2·50, masło stare 2·10, mąka pszenna nr. [illegible] —·34, mąka pszenna nr. 3 —·30, mąka żytnia nr. I. —·2[illegible] mąka hreczana —·30, mąka kukurudziana —·24, mleko słodkie niezbierane (za litr) —·20, mleko słodkie zbierane —·1[illegible] mięso wołowe od 1·20 do 1·66, mięso wołowe prowincjonalne od 1·04 do 1·44, polędwica wołowa 1·91, ryby żywe 3·2[illegible] smalec wieprz. biały 1·86, śmietanka słodka (za litr) —·64, śmietana kwaśna —·80, sadło 1·76, słonina świeża 1·72, słonina wędzona 1·72, ser osełkowy —·66, ser dzieżkowy —·5[illegible] wieprzowina surowa od 1·42 do 0·00, bułki zwykłe ·44, kajzerki na mleku —·62, rogalki na maśle 1·32, chleb żytni 2[illegible] mięso końskie od 56 gr. do 72.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 27. listopada. G. 2·30. Zamknięcie giełdy. Akcja austr. Zakł. kredyt. 671·00 Akcja węg. Zakł. kredyt. 778·50. Akcja Anglobanku 317·50. Akcja Unionbanku 567·75. Akcje Laenderbanku 441·00. Akcje Bankvereinu 566·50. Akcje Bodencredit 1082·—. Akcje Gal. Banku hipot. 560·00. Akcje kolei państw. 666·00. Akcje kolei połud. 121.00 Akcje kolei Elbethal 449·00. Akcje kolei północnej 5660—5700. Akcje kolei czerniow. 580·00. Akcje Alpiny 531.00 Akcje Rima Muranji 529·00. Akcje prask. Tow. żel. 2610—2630. Akcje fabryki broni 580—. Akcje tureckie tyton. 363·00. Akcje Galic. Karp. Tow. naft. 747—000. Oblig. węg. indemnizacyjne 95·75 Renta majowa 99·90 Renta austr. koron. 99·85 Węgierska renta koron. 95·35. 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·10. 4% listy Banku hipot. 99·00. 4½% Banku hipot. 101·35 5% Banku hipotecznego 112·50 4% Banku krajowego 99·25 4½% Banku krajowego 100·95. 5% komun. obl. banku kraj. 000·00. 4% Galic. oblig. propinac. 99·70. 4% gal. poż. kraj. r. 1903 99·40. 4% poż. m. Lwowa 98·40. Losy tureckie 148.25. Marki 117·63 Ruble 253·50.

Usposobienie słabe.

Drobne ogłoszenia

po 1½ ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Kupię kasę Wertheimowską średniej wielkości w dobrym stanie. Zgłoszenia P. 14, poste restante Ulanów. — 2568

1 kompletny garnitur salonowy (secesja), 1 kompletny garnitur jadalny, 1 garnitur sypialnia (secesja), 1 wózek dziecinny, 1 zegar ścienny duży szafkowy, obraz olejny, maszyna nożna do szycia i kuchenne urządzenie. Oglądać można od 9—11 rano i 3—5 popołudniu. Janowska 17. 2550

Kupię kamieniczkę jednopiętrową niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia pod R K., biuro Plohna. 2545

Poszukują posady.

Nauczyciel emerytowany, władający biegle językiem niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Wyjeżdże również na lekcję na prowincję. Zgłoszenia w Administracji dla T. J. 2343

Koncypjent (kancelista) notarjalny, biegły w każdym dziale, przyjmie posadę z 1. stycznia 1906 lub zaraz. Adres: „Koncypjent", „Kurjer Lwowski". 2539

Willa z ogrodem z komfortem urządzona, ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość biuro dzienników Plohna. 2524

Współpracownik notarjalny z piętnastoletnią praktyką krajową i zagraniczną, dobry tabularzysta poszukuje posady. M. J., Brzesko restante. 2570

Kobieta inteligentna **poszukuje** jakiegokolwiek **zajęcia.** Post rest. B. P. 124, Sambor. 2564

Wolne posady.

Potrzebna gospodyni do kuchni restauracyjnej, dworze obznajomiona. **Młody** handlowiec specjalista, bufetowiec znajdzie korzystną posadę. Zgłoszenia przyjmuje od 4 do 6 godz. Emil Lewicki, Hetmańska 10. 2552

Panny podręczne, kompletnie uzdolnione w modniarstwie przyjmie zaraz **Magazyn Juljana Waiza w Przemyślu,** pod korzystnymi warunkami. 2558

Dyrektor potrzebny dla większej spółki w miejsce ustępującego dyrektora. Potrzebny jest kapitał 15—20.000 kor. Obok oprocentowania dość wysoka pensja. Oferty pod „Spółka" do Administracji „Kurjera Lwowsk.". 2567

Kasyno urzędnicze w Zbarażu potrzebuje **służącego z kaucją.** Płaca roczna 288 kor., wolne mieszkanie dla rodziny, ryczałt roczny 336 kor. na opalanie i oświetlanie całego lokalu. Dochody z trunków, potraw itp. Zgłoszenia przyjmuje WP. Stefanców, gosp. kasyna. 2569

Kucharki zdolnej, umiejącej samoistnie wykwintnie gotować, poszukuje się zaraz do sanatorjum we Lwowie. Informacje z grzeczności w handlu WPana Bałabana (ul. Halicka). 2528

Dla pp. poczmistrzów uboczne zajęcie połączone ze znacznymi dochodami. Czynność łatwa i wykonaną być może bez przerwy w swym zawodzie. Zgłoszenia z podaniem wieku uprasza się nadsyłać pod adresem „Biuro Asekuracyjne", Lwów, plac Kapitulny 3. 2527

Korespondencje prywatne.

Po 3 ct. od wyrazu.

Kawaler Polak, dobrze sytuowany, właściciel realności, z utrzymaniem, ożeniłby się z panną, sierotą z zacnego domu, ładną, samoistną i dobrą gospodynią posażną. „Godność 95", post. rest. Mikuliczyn 2560

Rozmaitości.

Bilety wizytowe litografowane i drukowane, karty i listy ślubne, nagłówki na listach i kopertach poleca najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, przy placu Marjackim. 2448

Do sąsiedniego domu przeniósł się Jan Wojtych, złotnik, obecnie Akademicka 8, Lwów. 2549

Pianina, fortepiany nieucięte, kupuje, mienia, pożycza, sprzedaje Kalinowski, Zulińskiego 6, parter. 2563

Brylanty po średnim kursie zawsze w wielkim wyborze **J. Dąbrowski, Hetmańska 4, Lwów.** 2571

Pasy lite, rycerskie, gudzy, szpinki, karabele w wielkim wyborze **J. Dąbrowski, Hetmańska 4, Lwów.** 2572

Kompletne wyprawy srebrne od najtańszych do najwykwintniejszych. **J. Dąbrowski, Hetmańska 4, Lwów.** 2573

Kielichy srebrne, prawdziwe lyońskie w wielkim wyborze zawsze na składzie. **J. Dąbrowski, Hetmańska 4, Lwów.** 2574

Zegary, zegarki z pierwszorzędnych światowych fabryk największy skład w Galicji u **J. Dąbrowskiego, Hetmańska 4, Lwów.** 2575

Złote i srebrne biżuterje od najtańszych do najwykwintniejszych. Perły zawsze w wielkim wyborze na składzie. **J. Dąbrowski, Hetmańska 4, Lwów.** 2576

Maniszewski i Kędzierski
Księgarnia i skład nut
we Lwowie, plac Halicki 3,
otrzymała na skład:

Wysłouch A. **Prostytucja i jej skutki.** Cena egz. z przesyłką 50 hal.

Grabowski. **Ostatni z czwartaków,** powieść histor. z czasów walk o niepodległość, 3 tomy, stron. 904, kor. 7·20, z przesyłką kor. 7·80.

Oprawy obrazów uskutecznia najtaniej skład obrazów i ram, **Batorego 39.** 66

Naprawy maszyn do szycia przyjmuje Jan Laurük, mechanik, Lwów, Halicka 6. 214

Wina owocowe poleca handel Bodnara. Duża flaszka od 30 ct. 325

Najlepsze kawy, herbaty Syrjusz. Lwów, Trzeciego Maja 2. 2402

Jest do zamiany posada bardzo dobra, kierownika 2 kl. szkoły za równorzędną posadę blisko miasta lub kolejowej stacji. Bliższa wiadomość: Zarząd szkoły Korzelice, p. Firlejów. 2558

Myśliwska restauracja i pokój do śniadań zostanie otwarta dnia 29. listopada przy ulicy Skarbkowskiej liczba 3, róg ulicy Teatralnej przez znanego kuchmistrza warszawskiego i kierownika pierwszorzędnych kuchni warszawskich, krakowskich i lwowskich, Kazimierza Wysokińskiego. 2565

Czy koniecznie!
trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać?

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1,** poleca spróbować

KAWY

Santos dobra	55 ct.	pół kg.
Portorico prima	65	„ „
Ceylon wyśm.	75	„ „
„ plantac.	90	„ „
„ perłówka	90	„ „
Mocca arabska	80	„ „

HERBATY

Congo dobra	1·40 ct.	pół kg.
Moning familijna	1·60	„ „
Kaysow dobór	1·80	„ „
Souchong wyśm	2·—	„ „
„ najlep.	2·50	„ „
Kintuk arom	3·—	„ „

Wysyłka 2 klg. kawy i 1 kg. herbaty razem z pobraniem franco. Kupcom rabat.

Już wyszedł I. nr. „Nowej Gazety" z obfitą treścią, między innemi „Środki przeciw drożyźnie pomieszkań", Hejże do walki przeciw ciemiężeniu uczniów", „Emancypacja kobiet kokieterją" itd. Jeden zeszyt kosztuje 24 h. Administracja Lwów, Akademicka 24. 559

Miody. Miód patoka pszczelny 5 kg. blaszanka k. 6. Miód stołowy do picia 4 litr. gąsiorek k. 5·50. Miód à la Malaga do picia 4 litr. gąsiorek k. 6·60 Wysyłka cały rok za zaliczką wszystko opłatnie. Eksport miodu Denysów. 2562

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustr.:

Dra Retau'a

Ochrona własna.

Cena wydania polskiego 1 zł.
Cena wydania niemieckiego 2 zł.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełnie swą siłę męską. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Birey w Lipsku (Verlags-Magazin) Leipzig, Neumarkt 21 (w Niemczech)

Oferta. Bezdzietna wdowa, urodz. Rosjanka, chrześć. 26-letnia z majątkiem w gotówce 350.000 rs. pragnęłaby wyjść za dobrze sytuow. mężczyznę z charakterem. Tylko poważni konkurenci zechcą nadesłać oferty niemieckie pod „Aus der Ferne", poste rest. do Bozen (Tyrol) za kwitem inser. Anonimy wykluczone. Dyskrecja poręczona.

Stowarzyszenie pryw. nauczycielek urzędniczek poleca, poszukuje nauczycielki z muzyką, franc., niem., żydówki, katoliczki, niemki, froeblanki, francuski Kościuszki 3, codziennie 12—1. 2532

Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

Mickiewicza 5, parter.
4 pokoje, łazienki gazowe,
przedpokój, kuchnia itd.

Mickiewicza 5, parter (wyższy zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość p. Moysa, 3. Maja 16.

2 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z przedpokojem, 1 pokój kawalerski. Ul. Antoniego 1. 2554

Lenartowicza 5. 5 pokoi, przynależytości: pokój służbowy, łazienka, spiżarka itd. 2561

Ul. Krzyżowa 16. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia. II. p. 2509

Za jednym ruchem łóżko.

Bergera sofa-łóżko patentowany „Korona"
(Patentbettdiwan)

zgłoszony do patentu we wszystkich państwach

BERGERA patentowane ŁÓŻKO-SOFA „KORONA"

z sztabą mosiężną i modnemi podśrubami (Sattaltaschen) i pluszowem pokryciem, z modnemi kwastami, dostarczonem zostaje wszędzie franco za sztukę po koron 180 pod gwarancją solidnej roboty, od wynalazcy i wyłącznego wykonawcy:

Eugen Berger

tapicer i dekorator, **Jägerndorf,** Śląsk austr.

Maszyny do szycia i haftu



poleca od 33 lat znany P. T. Publiczności

Skład maszyn
Józefa IWANICKIEGO
mechanika i specjalisty
Lwów, Hotel George'a.

Nauki szycia i haftu udziela firma bezpłatnie — agentów nie wysyła. Cenniki darmo i opłatnie.

Na myszy polne!

Trucizny na myszy polne.

GAŁKI fosforowe — OWIES strychninowy, obłuskany — PSZENICA strychninowa
KOSKOL trujący tylko myszy, nieszkodliwy dla innych zwierząt wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN"

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Uwiadomienie!

Z powodu uwolnienia personalu od czynności w dniu 28. b. m., zostaje

„Kawiarnia Amerykańska"

przez dzień ten zamknięta.

Z wysokiem poważaniem
Zarząd.

DOSTAWA BECZEK TRANSPORTOWYCH do piwa
jest do oddania — a mianowicie:

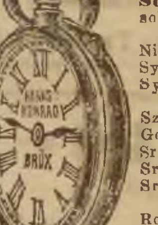
300 sztuk ¹/₁ Hkt.
1000 „ ½ Hkt.
1600 „ ¼ Hkt.

Beczki muszą być z drzewa suchego i zdrowego o grubości:
¹/₁ i ½ — 50m/m w głowie, 35m/m w pęku
¼ — 50 „ „ 34 „ „
z odpowiednio głęboką kimą.

Obręcze muszą być silne, a przynajmniej 3m/m grube; nadto 70, 60, 50 i 45m/m szerokie i obręcze skrajne z napisem „Tenczynek". — Termin dostawy ostateczny 1. kwiecień 1906. Oferty na całą lub częściową ilość składać należy najpóźniej do 10. grudnia r. b pod adresem:

Browar Akcyjny w Tenczynku.

Proszę żądać gratis



i franco mój duży bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 1000 ilustracjami wszystkich rodzajów zegarów niklowych, srebrnych i złotych, marka **Roskopf, Hahn, Omega, Schaffhausen, Glashütte,** jakoteż wszystkich rodzaji solidnych towarów złotych i srebrnych po oryginalnych cenach fabrycznych.

Niklowy zegar remontoir	K 3·—
System Roskopf zegar patent	„ 4·—
System Roskopf czarny stalowy zegar remont. patent Roskopf	„ 4·—
Szwajcarski orygin. system Roskopf patent	„ 5·—
Goldin. remontoir, werk „Luna"	„ 7·50
Srebrny zegar remontoir, werk „Gloria"	„ 7·60
Srebrny zegar remontoir, podwójnie kryty	„ 11·50
Srebrny łańcuszek pancerz. z pierścieniem do odskakiw. wagi 15 gr.	„ 2·40
Rosyjski tulski niklowy cylindr. zegar remontoir z werkiem „Luna"	„ 9·50

Budzik k. 2·90, zegar kuchenny k. 3·—, zegar Szwarcwaldzki k. 2·—. Zegar z kukułką k. 8·50.

Za każdy zegar 3 lata pisemnej gwarancji! Żadne ryzyko! Dozwolona zamiana albo zwrot pieniędzy!

Pierwsza fabryka zegarów HANNS KONRAD w Brüx, Nr. 1224 (Czechy.)

Paryskie artykuły poleca najtaniej drogueria Menkesa, Lwów, Kaźmierzowska róg Rzeźnickiej. Cenniki darmo. 64

Oryginalny francuski koniak kuracyjny cała butelka zł. 3.50, pół 1·80, ćwierć 1 zł. poleca handel LEONARDA SOLECKIEGO we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki od 2 butelek do każdej miejscowości.

Już!

nadeszły **NAJNOWSZE WZORY** do malowania, które **wypożyczać można** u

Alojzego Hübnera
we Lwowie — Rynek 38.